Trzy przyjścia Chrystusa

Istnieją trzy przyjścia Pana: pierwsze w ciele, drugie w duszy, trzecie przez sąd. Pierwsze wydarzyło się pośród nocy, zgodnie ze słowami Ewangelii: „Lecz o północy rozległo się wołanie: ‘Pan młody idzie!’ (Mt 25,6). To przyjście dokonało się już, gdyż Chrystus przyszedł na ziemię i przebywał wśród ludzi (Ba 3,38).

Teraz zaś dokonuje się to drugie przyjście, pod warunkiem, że jesteśmy w takiej dyspozycji, żeby Pan mógł do nas przyjść - bo jak powiedział, że jeśli ktoś Go miłuje, to przyjdzie i zamieszka w nim (J14,23). Zatem drugie przyjście wiąże się z niepewnością, bo tylko Duch Boży zna tych co są z Boga (1 Kor 2,11). Wszyscy, którzy przez silne pragnienie rzeczy boskich rezygnują z siebie, wiedzą dobrze, kiedy On przychodzi, jednakże nie wiedzą oni „skąd przychodzi i dokąd podąża” (J 3,8).

Jeśli chodzi o trzecie przyjście, możemy być pewni, że ono nastąpi, choć nie wiemy kiedy, ponieważ w życiu człowieka nic nie jest pewniejsze niż śmierć, ani bardziej niepewne niż dzień śmierci. „Kiedy bowiem będą mówić: 'Pokój i bezpieczeństwo' – tak niespodziewanie przyjdzie na nich zagłada, jak bóle na brzemienną, i nie ujdą” (1 Tes 5,3). Tak więc pierwsze przyjście było skromne i zakryte przed wieloma, drugie jest misterium wypełnionym miłością, zaś trzecie będzie donośne i przerażające. W czasie pierwszego przyjścia Chrystus był niesprawiedliwie sądzony przez ludzi; przez drugie przyjście usprawiedliwia nas łaską; w ostatecznym przyjściu będzie sądził sprawiedliwie. Najpierw przychodzi jako Baranek, na końcu jako Lew, teraz zaś jako Przyjaciel pełen czułości.

Piotr z Blois (ok. 1130-1211), archidiakon kościoła w Anglii